

Stefan Moysa

"Busse als Bekenntnisvollzug :
Versuch einer Erhellung der
sakramentalen Bekehrung anhand
der Bussliturgie des Pontificale
Romanum", Wolfgang Lentzen-Deis,
Freiburg i. Br. 1969 : [recenzja]

Collectanea Theologica 40/3, 193-194

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

innymi magisterium, gdyż ono ma rozstrzygać, co jest zgodne, a co niezgodne z regułą wiary. Dlatego też propozycja autorów deklaracji, aby magisterium publicznie argumentami dezawuowało błędną doktrynę, jest niesłuszna, gdyż w takiej koncepcji urząd nauczycielski staje się pewnego rodzaju teologią. Takie postępowanie byłoby źródłem niezliczonej ilości sporów, w których magisterium musiałoby zabierać głos na coraz to bardziej szczegółowe tematy, co byłoby ze szkodą dla samej teologii.

Zarówno wolność teologa, jak i jego poszukiwanie powinny się znaleźć pod kierownictwem Ducha Świętego. Nie będą to wówczas dwa czynniki przeciwstawne, ale wzajemnie ze sobą związane. Wolność zaś, a zarazem uległość Duchowi Bożemu, człowiek może uzyskać tylko wewnątrz wspólnoty kościelnej, gdzie jest też miejsce na przewyciężenie fałszywych dylematów.

Autor ukazuje więc problematykę związaną z całą dzisiejszą teologią i dotyka kwestii bardzo palących. W jego krytyce deklaracji „Concilium” przeprowadzonej zresztą z wielkim umiarkowaniem i taktem dostrzegł to, co może nie dość wyraźnie stało przed oczyma autorów deklaracji. Należy też podziwiać odwagę młodego teologa, który krytykuje poglądy wielkich „asów”, a zarazem swoją krytykę podejmuje do pewnego stopnia wbrew prądom opinii publicznej.

Jednakże forma krótkiego eseju z konieczności nałożyła autorowi pewne ograniczenia. Wydaje się przede wszystkim, że autor nie całkiem odpowiedział na problem postawiony przez autorów deklaracji, a mianowicie, że autorytet magisterium wykonywany jest przez ludzi i że może być wykonywany w sposób nie najlepszy, owszem nadużyty. Autor wyraźnie o tym zagadnieniu wspomina, ale go dalej nie rozwija. Drugim może poważniejszym brakiem jest brak dokładniejszego ujęcia wolności teologa w ogólniejszych ramach wolności chrześcijańskiej, której autorem i sprawcą jest Duch Święty. Czytelnik przeczytawszy wywody autora na ten temat pozostaje w stanie wyraźnego niedosytu. Braki te jednak nie umniejszają wartości książki która w pewnym dzisiejszym doktrynalnym zagubieniu dotyka istoty rzeczy.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

WOLFGANG LENTZEN-DEIS, *Busse als Bekenntnisvollzug. Versuch einer Erhellung der sakramentalen Bekehrung anhand der Busliturgie des Pontificale Romanum*, Freiburg i. Br. 1969, Herder, s. 136.

Książka jest nieco skróconą pracą doktorską wykonaną na Uniwersytecie Gregoriańskim pod kierownictwem wybitnego znawcy zagadnień pokuty chrześcijańskiej, Z. Alszegehya. Kierownictwo to znacząco wpłynęło na metodzie pracy. Podejście do zagadnienia nie jest bowiem czysto historyczne i akademickie. Historia jest tu zapytywana i badana pod kątem widzenia zagadnień aktualnych, co ma wielkie znaczenie dla lepszego zrozumienia chrześcijańskiej pokuty, tak jak ona się dzisiaj przedstawia.

Jako punkt wyjścia autor bierze obrzędy pokutne przedstawione w starym *Pontificale Romanum*. Ta księga liturgiczna zawierała dwa takie obrzędy: ekskomunikę publicznych grzeszników w Środę Popielcową oraz pogodzenie z Kościołem w Wielki Czwartek. W pierwszej, historycznej części swojej książki autor dokładnie opisuje oba obrzędy i wykazuje ich paralelizm.

W drugiej części natomiast Lentzen-Deis stara się teologicznie zinterpretować liturgię, przy czym pozostaje zasadniczo przy *Pontificale Romanum*, choć sięga również do innych obrzędów i modlitw pokutnych Kościoła, o ile one lepiej objaśniają zagadnienie. W obrzędzie ekskomunikacji autor widzi przede wszystkim sąd nad grzesznikiem, który ujawnia istotę grzechu jako wykroczenie przeciw Bogu i Kościołowi. Grzech pociąga za sobą samoznisz-

czenie człowieka, jest czynnikiem potępienia. Temu sądowi Kościoła odpowiada ze strony człowieka uznanie się za grzesznika, przyjęcie sądu w publicznym akcie „eksomologey”, polegającym na pokornym stawieniu się przed Bogiem i Kościołem, osobistym wyznaniu wyrażającym się w postawie zewnętrznej. Na tym jednak sprawa się nie kończyła, gdyż grzesznik musi swoim życiem potwierdzić postawę nawrócenia.

W rekuncyliacji natomiast grzech zostaje publicznie przebaczoney. Grzesznik zostaje z powrotem przyjęty do wspólnoty z Bogiem i Kościołem, odrodzony jako dziecko Boże. Podobnie jak w przyjęciu pokuty i tutaj też wyraża się osobista postawa człowieka. Polega ona na aktywnym przyjęciu przebaczenia i spotkaniu się z miłosiernym Bogiem.

Ekskomunika i rekuncylacja są dwoma aktami jednego i tego samego wydarzenia. W pierwszym obrzędzie bowiem grzesznik przyjmuje na siebie sąd Boga i Kościoła, dzięki czemu rozpoczyna się proces nawrócenia. W drugim, proces ten zostaje doprowadzony do końca dzięki uznaniu przez człowieka przebaczonego miłosierdzia Bożego. Zachodzi w tym wszystkim przemiana grzesznika. Liturgia *Pontificale Romanum* ukazuje skomplikowany proces tej przemiany, która sięga samej osoby ludzkiej, wymaga odpowiedniego czasu i także zewnętrznych pomocy.

W końcowym rozdziale autor porównuje wyniki badań historycznych z nauką Soboru Trydenckiego, który rozróżnia trzy akty penitenta: żal, wyznanie grzechów i zadośćuczynienie. Lentzen-Deis stwierdza, że w tej nauce odzwierciedla się zasadniczy, wyżej opisany proces nawrócenia.

Autor daje więc ważny przyczynek do wyjaśnienia osobowego charakteru pokuty chrześcijańskiej. Jego metoda jest pionierska. Choć bowiem powszechnie wiadomo, że liturgia Kościoła jest źródłem jego wiary, to jednak bardzo mało mamy prac, które na podstawie źródeł liturgicznych usiłowałyby wyjaśnić pewne zagadnienia teologiczne. Próbę należy ogólnie uznać za udaną, choć odnosi się czasem wrażenie, że analiza teologiczna jest za mało posunięta. W innych znowu wypadkach autor zbyt szybko wyprowadza wnioski teologiczne z jednej modlitwy czy obrzędu. Nie mogło być jednak inaczej w pracy, której główną zasługą jest konsekwentne zastosowanie nowej metody w badaniu źródeł historycznych.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

ALBERT HÖFER, *Modelle einer pastoralen Liturgie*, Graz—Wien—Köln 1969, Verlag Styria, s. 259.

Kilkakrotnie już omawialiśmy w „Collectanea Theologica” prace A. Höfera, z zakresu katechezy biblijnej. Obecnie mamy przed sobą jego książkę o duszpasterstwie liturgicznym. Autor jest dyrektorem Instytutu Pedagogiki Religijnej oraz profesorem kerygmatyki i liturgiki na uniwersytecie w Grazu. Ponadto należy do komisji liturgistów i pedagogów krajów języka niemieckiego, która opracowuje liturgię dostosowaną do możliwości i potrzeb dzieci oraz młodzieży. W tej pracy poznajemy więc A. Höfera jako liturgistę.

Na pierwszy rzut oka książka robi wrażenie zbiorowego wydania osobno opracowanych zagadnień. Rzeczywiście zakres ich jest bardzo szeroki. Autor omawia strukturę Mszy św. dostosowaną do życia wiary młodzieży współczesnej, analizuje istotę modlitwy, zwłaszcza biblijnej oraz poddaje krytyce obecnie używane sformułowania modlitw liturgicznych. Rozpatruje Wielką Modlitwę Eucharystyczną w kontekście psalmów wielbiących Boga. Poszukuje odpowiedniej formy nabożeństw pokutnych, umożliwiających współczesnemu człowiekowi prawdziwe przeżycie powrotu do Boga i wspólnoty kościelnej. Wreszcie rozpatruje zagadnienie reformy brewiarza, podkreślając w nim formę prawdziwie ludzkiej modlitwy oraz pomoc w głoszeniu słowa.